

Jolanta Szpyra-Kozłowska, Małgorzata Karwatowska
(Lublin)

KLIENT NASZ PAN A WSZYSCY LUDZIE SĄ BRAĆMI
— SEKSIZM WE WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYŹNIE

Artykuł stanowi studium z zakresu tzw. seksizmu (androcentryzmu) językowego we współczesnej polszczyźnie, tj. nierównego traktowania obu płci zakodowanego w języku, z wyraźnie gorszym, krzywdzącym wizerunkiem kobiet. Autorki omawiają najważniejsze aspekty tego zjawiska na kilku płaszczyznach języka: w słowotwórstwie nazwisk i imion, w słowotwórstwie rzeczowników pospolitych, w semantyce, słownictwie, frazeologii i gramatyce, jak również w powiedzeniach i przysłowiach. Szczególny nacisk położony jest na analizę asymetrii semantycznych występujących w znaczeniach pozornie ekwiwalentnych par wyrazów, takich jak *mąż* — *żona*, *kawaler* — *panna*, czy *wujek* — *ciotka*.

1. Wprowadzenie

W dobie poprawności politycznej i szczególnej wrażliwości na wszelkie formy nietolerancji i dyskryminacji, zjawisko określane mianem seksizmu językowego stało się w wielu krajach, zwłaszcza anglosaskich, szeroko rozważanym problemem zarówno społecznym, jak i językoznawczym.

Zacznijmy od ogólniejszego pojęcia seksizmu. Termin ten oznacza niejednakowe traktowanie obydwu płci w danym społeczeństwie. Zatem obco brzmiący *seksizm* porównywalny jest znaczeniowo do wyrazu *rasizm*, który odnosi się do braku równości różnych ras wobec prawa czy w stosunkach

społecznych. Zarówno jedno, jak i drugie określenie ma charakter neutralny, gdyż nie stwierdza, która płć czy rasa dominuje nad inną, lecz jedynie sugeruje istnienie ważnych dysproporcji w ich traktowaniu.

Jednakże należy przyznać, iż większość form tego zjawiska dotyczy dominacji płci męskiej nad żeńską, a często wręcz dyskryminacji kobiet. I tak Słownik Oksfordzki (*Oxford English Dictionary*) definiuje seksizm w następujący sposób: „założenie, że jedna płć jest lepsza od drugiej i wynikająca z tego dyskryminacja wobec członków płci uznawanej za gorszą, zwłaszcza przez mężczyzn wobec kobiet”. Przytoczmy też definicję tego pojęcia w Słowniku Longmana (*Longman Dictionary of English Language and Culture*): „seksizm jest poglądem, iż osoby należące do jednej z płci, zazwyczaj kobiety, są mniej inteligentne lub mniej uzdolnione niż osoby należące do drugiej płci i nie muszą być jednakowo traktowane. Jest to również zachowanie będące wynikiem tego przekonania”.¹

Seksizm² w warstwie społecznej przejawia się między innymi w nierównościach płacowych, w sprawowaniu funkcji kierowniczych głównie przez mężczyzn, w nierównym podziale obowiązków związanych z prowadzeniem domu i wychowywaniem potomstwa, itd. Natomiast o dyskryminacji mężczyzn można mówić w przypadku np. decyzji sądowych dotyczących praw opiekuńczych wobec dzieci.

Nas jednak będzie interesował wyłącznie seksizm językowy, który odnosi się do zróżnicowanego traktowania obu płci zakodowanego w strukturze języka — jego słownictwie, słowotwórstwie, semantyce, frazeologii i gramatyce. Innymi słowy, chodzi tu o obecność w języku licznych asymetrii dotyczących kobiet i mężczyzn, które wskazują na prymat tych drugich, często kosztem tych pierwszych. Jest to zagadnienie dość obszerne, którego różne szczegółowe aspekty obecne w języku polskim poruszane były w wielu publikacjach (między innymi Herbert i Nykiel-Herbert 1986, Jaworski 1986, Handke 1990, 1994, Miemietz 1993, Anusiewicz i Handke 1994, Krawczyk-Tyrpa 1999, Pajdzińska 2001, Szpyra-Kozłowska i Karwatowska w druku a i b). Niniejszy artykuł stanowi ogólny szkic tego zjawiska, próbę określenia jego zasięgu we współczesnej polszczyźnie oraz usystematyzowania, jak również przedstawienia kilku niedostrzeżonych wcześniej elementów tego problemu.

Zanim zajmiemy się zbadaniem seksizmu w języku polskim, przyjrzyjmy się kilku wybranym i często cytowanym przykładom tego zjawiska w ję-

¹ Tłumaczenia z języka angielskiego — J. Szpyra-Kozłowska.

² Moir i Jessel, autorzy książki *Płć mózgu* dowodzą wręcz, że cały nasz świat jest seksistowski.

zyku angielskim, w którym, jako pierwszym, zostało ono przeanalizowane i obszernie opisane.³

W zakresie słownictwa uderza dwuznaczność rzeczownika *man*, który w znaczeniu węższym odnosi się do mężczyzn, w szerszym zaś do człowieka i całego gatunku ludzkiego. Zatem *businessman* to biznesmen, *sportsman* to sportowiec, a *policeman* to policjant. Są to zatem określenia męskich wykonawców pewnych zawodów. Jednakże *Museum of Man* to muzeum nie mężczyzn, a człowieka, a *mankind* — dosłownie: rodzaj męski — to cała ludzkość. Wyraz *woman* 'kobieta' używany jest wyłącznie do określenia przedstawicielek tej płci — *businesswoman* to kobieta zajmująca się interesami, *sportswoman* to sportsmenka, a *policewoman* to policjantka. Zatem w znaczeniu ogólnym słowo *man* obejmuje zarówno kobiety, jak i mężczyzn, *woman* zaś tylko kobiety.

W wielu wypadkach nazwy zawodów z rdzeniem *man* nie mają żeńskich odpowiedników, np. *fireman* 'strażak' czy *postman* 'listonosz'. Ich użycie w odniesieniu do kobiet oznacza zatem konieczność tworzenia dziwacznych określeń w rodzaju *female fireman*, czyli 'strażak-mężczyzna płci żeńskiej'.

Jeśli chodzi o gramatykę angielską, jedną z jej zasad jest założenie, że jeżeli płeć wykonawcy danej czynności nie jest określona, zawsze używa się zaimków rodzaju męskiego *he* 'on' i *his* 'jego'. Na przykład typowe angielskie zdanie brzmi następująco: *Each candidate should bring three copies of his paper* 'każdy kandydat powinien przynieść trzy egzemplarze swojej (dosłownie: jego) pracy,' pomimo tego, że rzeczownik *candidate* oznacza zarówno kandydata, jak i kandydatkę. Innymi słowy, zaimki męskie często używane są w sensie ogólnym, w odniesieniu do obydwu płci, podczas gdy zaimki żeńskie stosowane są wyłącznie do określenia kobiet. Zjawisko to określa się mianem gramatycznej 'niewidzialności kobiet' (*women invisible*).

Przejdźmy teraz do analizy różnych aspektów współczesnej polszczyzny z punktu widzenia seksizmu językowego i spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, czy posiada ona tę cechę, co angielszczyzna i inne języki.

2. Słowotwórstwo nazwisk i imion

Zacniemy tu od tradycyjnych, zanikających już form zwracania się Polaków do siebie. Do niedawna w odniesieniu do kobiet stosowano dwie formy, tj. *pani* i *panna*, w zależności od ich stanu cywilnego. Należy zwrócić tu uwagę na fakt, iż wobec mężczyzn używano dawniej i obecnie wyrazu *pan*, który jest neutralny pod tym względem. Zatem kobiety dzielono na

³ Na przykład w książce Coates (1993).

zameżne i niezameżne, a w przypadku mężczyzn kwestia posiadania lub nieposiadania przez nich żony nie była istotna. Innymi słowy, kobiety określano na podstawie ich relacji wobec mężczyzn, lecz nie odwrotnie, co wyraźnie wskazuje na brak asymetrii w językowym traktowaniu obu płci.

Podział ten znalazł swoje odzwierciedlenie w przyrostkach często dodawanych do nazwisk.⁴ I tak niezameżna kobieta określana była jako: *Bar-gielówna, Szewczykówna, Gaworczykówna, Adamczykówna, Kałużanka, Mi-chalanka, Kotulanka, Skarżanka* mężatki zaś stosowały sufiksy *-owa* i *-ina*:⁵ *Paulakowa, Grzegorzycykowa, Rejakowa, Kociubowa, Puzynina, Kozubina, Gołębina, Kotulina*.

Zwyczaj ten, w dużym stopniu zanikający, utrzymuje się jeszcze w pewnych środowiskach. Określenia kobiet z przyrostkami *-owa* i *-ówna* są też nadal popularne w potocznym języku mówionym. Zatem w formie nazwiska kobiety można zakodować jej stan cywilny. Należy zwrócić uwagę na to, iż język polski nie przewiduje podobnej opcji dla mężczyzn i nie pozwala na tworzenie analogicznych form męskich od nazwisk:⁶ **Szewczykowy / *Szewczykówny, *Kotulanek / *Kotuliny*.

Warto też wspomnieć, że formy żeńskie, tworzone od męskich imion, nadal używane są w środowiskach wiejskich, np.⁷ *Kaziowa, Andrzejowa, Michałowa, Józiowa*.

Brak natomiast określeń takich, jak: **Marysiowy, *Zosiowy, *Haniowy, *Małgosiowy*.

Podobny brak symetrii można zaobserwować w przypadku rzeczowników pospolitych, będących nazwami zawodów — i tu język polski przewiduje możliwość tworzenia form żeńskich od męskich, lecz nie odwrotnie. I tak żony i córki mogą być określane poprzez zawód męża lub ojca:⁸

profesor > profesorowa i profesorówna

prezes > prezesowa i prezesówna

doktor > doktorowa i doktorówna

generał > generałowa i generałówna

lecz nie mężowie i synowie poprzez funkcję swoich żon i matek:

⁴ Por. artykuł Nitscha (1951).

⁵ Przed wojną żony znanych osobistości często były określane zarówno imieniem, jak i nazwiskiem swoich mężów, np. *Pani Józefowa Beck*.

⁶ Gwiazdką będziemy oznaczać formy nieistniejące lub nieprawidłowe.

⁷ Pelcowa (2001) zwraca uwagę na nazwiska kobiet wiejskich, dowodząc, że dominują w nich formy odmężowskie (np. *Kowalka, Kowalicha, Nowakowa*) lub określenia opisowe tworzone od imienia męża, np. *Józwowa baba, Marcinowa Marynka*.

⁸ Należy tu również wymienić starsze przykłady takie, jak: *młynarz > młynarzowa, młynarzówna, leśniczy > leśniczyna, leśniczanka, gazda > gaździna, itp.*

*profesorowy / *profesorówny
 *prezesowy / *prezesówny
 *doktorowy / *doktorówny
 *generalowy / *generalówny

Należy dodać w tym miejscu, iż przyrostki *-ow(y)* oraz *-in(y)* historycznie miały charakter dzierżawczy i wyrażały fakt posiadania, własności (w nieużywanych już dzisiaj formach takich, jak *Józkowy brat* czy *Zosiny ojciec*).⁹ Zatem *Grzegorzycyowa*, *Andrzejowa*, *profesorowa*, *Zarębina* to dosłownie własność *Grzegorzycyka*, *Andrzeja*, *profesora* i *Zaręby*.

Omawiane tu formy mają charakter w dużym stopniu archaiczny, lecz mechanizmy słowotwórcze tkwiące u ich podstaw nie uległy zmianie i są nadal w pełni produktywne. Widać to wyraźnie we współcześnie stosowanych określeniach par obojga płci, takich jak: *Markowie*, *Jurkowie*, *Romkowie*, *Krzysiówie* tworzone wyłącznie od imion męskich i całkowitym braku możliwości derywowania podobnych wyrazów od imion żeńskich: **Małgosiowie*, **Jolowie*, **Monikowie*, **Aniowie*.

Zatem kiedy wybieramy się do koleżanki Iwony, często pada pytanie: *O której mamy być u Romków?* pomimo tego, iż zdecydowanie nietowarzystki mąż Iwony będzie albo nieobecny, albo też po kilku minutach naszej wizyty wymówi się nawałem zajęć.

Inny przykład z zakresu słowotwórstwa to fakt częstego tworzenia imion żeńskich od męskich: *Jan* > *Janina*, *Stanisław* > *Stanisława*, *Zdzisław* > *Zdzisława*, *Kazimierz* > *Kazimiera*, *Ryszard* > *Ryszarda*, *Wiesław* > *Wiesława*, *Bogumił* > *Bogumiła*, *Bogusław* > *Bogusława*, *Feliks* > *Feliksa*.

Odwrotne przypadki należą do rzadkości: *Maria* > *Marian*. Można je wytłumaczyć uprzywilejowaną pozycją Matki Jezusa w kulturze chrześcijańskiej.

3. Słowotwórstwo rzeczowników pospolitych

Tworzenie form żeńskich od męskich charakteryzuje cały polski system słowotwórczy. W przypadku nazw wykonawców czynności (*Nomina Agentis*), rzeczowniki męskie są pierwotne (nienacechowane) i motywuują rzeczowniki rodzaju żeńskiego, najczęściej przez dodanie przyrostków: *-k(a)*:¹⁰ *nauczyciel* > *nauczycielka*, *lekarz* > *lekarka*, *inspicjent* > *inspicjentka*, *malarz* > *malarka*, *złodziej* > *złodziejka*, *czarodziej* > *czarodziejka*, *palacz* >

⁹ O tym, że formy żeńskie na *-owa* tworzone od nazwisk mężów mają w swojej genezie wyznacznik przynależności czy dzierżawczości pisze np. Handke (1994).

¹⁰ Tworzenie rzeczowników rodzaju żeńskiego analizowali między innymi Klemensiewicz (1957), Kreja (1964), Kupiszewski (1967).

palaczka, student > studentka, pijak > pijaczka; -in(i)/-yn(i): sprawca > sprawczyni, zabójca > zabójczyni, monarcha > monarchini, sprzedawca > sprzedawczyni, mistrz > mistrzyni, wychowawca > wychowawczyni, członek > członkini, mówca > mówczyni, wykonawca > wykonawczyni; -ic(a)¹¹: samotnik > samotnica, niewdzięcznik > niewdzięcznica, obłudnik > obłudnica, klucznik > klucznica, pracownik > pracownica, uczeń > uczennica, diabeł > diablica, łotr > łotrzyca, grzesznik > grzesznica lub poprzez zmianę paradygmatu z męskiego na żeński z formantem -a: chrzestny > chrzestna, radny > radna, woźny > woźna, podwładny > podwładna, kum > kuma, markiz > markiza, strojniś > strojnisia, pieszczoch > pieszczocha, żartowniś > żartownisia.

Odwrotne zjawisko, tj. tworzenie form męskich od żeńskich jest jednakże rzadkością. *Gramatyka współczesnego języka polskiego* (1998, s. 425) stwierdza, iż nazwy męskie tworzone od żeńskich „są nieliczne, pojawiają się głównie wśród nazw zwierząt wówczas, gdy cały gatunek nazwany jest formą gramatycznie żeńską: *gęś > gęsior, kaczką > kaczor* (z ucięciem). Należy tu też *gwiazdor* derywowany od metaforycznej nazwy żeńskiej *gwiazda*.” Można tu dodać rzeczownik *wdowiec* z podstawą słowotwórczą *wdowa*.

W przypadku słownictwa uderza, o czym wielokrotnie już pisano, duża dysproporcja jeśli chodzi o nazwy zawodów — większość z nich to rzeczowniki rodzaju męskiego, nieposiadające żeńskich odpowiedników: *górnik, hutnik, cieśla, zdun, kominiarz, stolarz, elektryk, kierowca, inżynier, mechanik, spawacz, glazurnik*, co oczywiście wiąże się z wykonywaniem tych zawodów tradycyjnie przez mężczyzn.¹²

Warto szczególnie zwrócić uwagę na fakt braku żeńskich określeń większości prestiżowych stanowisk i funkcji, choć teoretycznie mogą być tworzone za pomocą przyrostka -k(a): *rektor — *rektorka, dziekan — *dziekanka, docent — *docentka, prezydent — *prezydentka, premier — *premierka, minister — *ministerka, ambasador — *ambasadorka, konsul — *konsulka, kanclerz — *kanclerka, oficer — *oficerka, docent — *docentka, inżynier — *inżynierka*.

Od wielu takich rzeczowników nie sposób wręcz utworzyć żeńskie formy: *wojewoda, marszałek, naukowiec, pułkownik, generał*, co oczywiście odzwierciedla fakt, iż przez wiele lat prestiżowe funkcje i stanowiska były pełnione prawie wyłącznie przez mężczyzn. Obecnie sytuacja ta uległa pewnej zmia-

¹¹ Należy dodać, iż nazwy te często traktowane są jako derywaty paradygmatyczne z alternacją k : c.

¹² Jak zauważają Herbert i Nykiel-Herbert (1986), istnieją również nazwy zawodów niemające męskich odpowiedników, np. *niania, prządka, gosposia, modystka, przedszkolanka, kosmetyczka*.

nie, zwłaszcza jeśli chodzi o różne zawody, na przykład inżyniera czy kierowcy, co w znikomym zaledwie stopniu znajduje swoje odbicie w strukturze języka.

Brak żeńskich nazw wielu zawodów oraz związane z tym stereotypy społeczno-językowe dobrze ilustruje znana angielska zagadka, którą można przetłumaczyć w sposób następujący:

Pewien mężczyzna jechał samochodem ze swoim synem, kiedy zdarzył się im tragiczny wypadek — zderzyli się z innym pojazdem. Mężczyzna zginął na miejscu, a jego ciężko rannego syna zawieziono do szpitala. A oto reakcja chirurga po wejściu na salę operacyjną: „Ależ to mój syn!” Jak to możliwe?

Oczywiście odpowiedź jest prosta: chirurgiem była matka rannego, a trudność zagadki polega na powszechnym skojarzeniu rzeczownika *chirurg* z mężczyzną wykonującym ten zawód, a nie kobietą, dodatkowo wzmocnionym brakiem żeńskiego odpowiednika tego wyrazu.

Należy dodać, iż niekiedy formy żeńskie mogą być i są tworzone od omawianego typu rzeczowników. Mają one jednak często charakter pejoratywny, gdyż wyrażają nieco pogardliwy i lekceważący stosunek wobec osób tak określanych, forma uprzejma zaś wymaga użycia słowa *pani* oraz „prestizowego” rzeczownika rodzaju męskiego, np.¹³ *doktor* — *doktorka (pani doktor)*, *profesor* — *profesorka (pani profesor)*¹⁴ *dyrektor* — *dyrektorka (pani dyrektor)*, *prezes* — *prezeska (pani prezes)*.

Szczególnie uderzający jest następujący przykład: *sekretnarz* — *sekretnarka*, gdzie *sekretnarz* to poważna, prestiżowa funkcja, wzmocniona dodatkowo wyrażeniami, takimi jak: *sekretnarz stanu*, *sekretnarz generalny*, *pierwszy sekretarz partii*, *sekretnarz redakcji* zaś *sekretnarka* to określenie podrzędnej, służebnej roli, jaką kobieta wykonująca ten zawód pełni wobec swojego przełożonego.¹⁵

W tym miejscu można dodać, iż obok przyrostka *-k(a)*, tj. najbardziej produktywnego formantu słowotwórczego tworzącego żeńskie nazwy wykonawców (a właściwie wykonawczyń) czynności, homofoniczny sufiks *-k(a)* używany jest również do tworzenia różnych rzeczowników nieożywionych:

pilot > *pilotka (rodzaj czapki)*

¹³ Bryłowa (2001) dowodzi, że obecnie używa się form *pani doktor*, *pani docent*. Natomiast tworzenie form żeńskich typu: *filolożka*, *docentka* pełni funkcję wartościowania pejoratywnego.

¹⁴ Jak zauważają Herbert i Nykiel-Herbert (1986) rzeczownik *profesorka* może być używany w odniesieniu do nauczycielki w szkole średniej, lecz nie wobec kobiety-naukowiec pracującej w uniwersytecie.

¹⁵ Często z implikacją pełnienia dodatkowych usług na rzecz szefa (cf. *sekretnarka-szparka*).

reżyser > reżyserka (pomieszczenie)
 pielgrzym > pielgrzymka (wędrowka religijna)
 pakowacz > pakowaczka (urządzenie)
 szofer > szoferka (część pojazdu)
 dziekan > dziekanka (urlop dziekański)

Z omówionych powyżej względów same kobiety często wybierają bardziej prestiżową formę męską rzeczownika, mówiąc o sobie: *jestem reżyserem, producentem, doradcą, redaktorem* etc., pomimo tego, iż mają do swojej dyspozycji rzeczowniki takie, jak *reżyserka, producentka, doradczyni, redaktorka*.¹⁶

Przytoczmy tu jeszcze jeden przykład z zakresu słowotwórstwa. W polszczyźnie bardzo rozpowszechnione jest zjawisko określania grup kobiet i mężczyzn wyrazem mającym słownikowe znaczenie męskie, o czym szerzej będzie mowa w następnej części. Jest to szczególnie uderzające w przypadku rzeczowników zbiorowych określających stopień pokrewieństwa, tworzonych wyłącznie od form męskich:

dziadek + babcia = dziadkowie (a nie **babciowie*)
wujek + ciocia = wujostwo (a nie **ciotostwo*)
stryj + stryjenka = stryjostwo (a nie **stryjenkostwo*)
szwagier + szwagierka = szwagrostwo (a nie **szwagierkostwo*)
brat z żoną = bratostwo albo *braterstwo*
ale siostra z mężem = szwagrostwo (a nie **siostrstwo*)

Jak wynika z naszych rozważań, w systemie słowotwórczym polszczyzny formy męskie mają charakter pierwotny, niemotywowany, a więc nienacechowany, podczas gdy ich żeńskie odpowiedniki są morfologicznie wtórne i nacechowane.

4. Asymetrie semantyczne

W poprzedniej części niniejszego artykułu zwróciliśmy uwagę na asymetrie semantyczne między parami wyrazów takich, jak *sekretarz — sekretarka, doktor — doktorka, profesor — profesorka*, gdzie rzeczownik rodzaju męskiego oznacza bardziej prestiżowy zawód lub funkcję. Można tu dodać inne, charakterystyczne przykłady: *położnik — położna*¹⁷, *gospodarz — gospodyni*. *Położnik* to (*Słownik języka polskiego*: 790) 'lekarz specjalista z zakresu położnictwa', *położna* zaś to 'pielęgniarka wyszkolona w położnictwie;

¹⁶ Stąd częsty problem poprawnościowy, co do formy żeńskiej od wyrazu *sędzia*. Czy *sędzina* to 'kobieta sędzia' czy też 'żona sędziego'? Pomimo tego, iż posiada on obydwa znaczenia, wątpliwości budzi to pierwsze w odniesieniu do tak prestiżowego zajęcia, jakim jest sądownictwo.

¹⁷ Ten przykład pochodzi z artykułu Herberta i Nykiel-Herbert (1986).

akuszerka'. *Gospodarz* i *gospodyni* są określeniami właścicieli gospodarstwa wiejskiego, pana i pani domu lub osób pełniących funkcje organizacyjne i administracyjno-porządkowe. Jednakże wyrażenie *gospodyni domowa* odnosi się do kobiet niepracujących zawodowo, lecz prowadzących dom, które to zajęcie nie cieszy się wysokim prestiżem społecznym.¹⁸ Brak natomiast odpowiednika męskiego — **gospodarz domowy*. Nie ma też formy męskiej od rzeczownika *gospośia*.

Różnice tego typu nie są odosobnione, lecz cechują także inne pary pozornie analogicznych wyrazów. Przyjrzyjmy się następującym przykładom, których struktura słowotwórcza sugeruje podobne, nieco inne jedynie ze względu na płeć, znaczenia: *ulicznik* — *ulicznica*, *ladaco* — *ladacznicza*.

Szczególnie uderzający jest tu kontrast między formalnie analogicznymi wyrazami: *ulicznica* i *ulicznik*. Pierwszy z nich *Słownik języka polskiego* (s. 595) definiuje następująco: 'kobieta złego prowadzenia, prostytutka', drugi zaś to: 'chłopiec spędzający dużo czasu poza domem, na ulicach, nieuczący się ani niepracujący'. Podobnie, *ladacznicza* to (s. 6) 'kobieta prowadząca życie rozpustne: nierządnicza, rozpustnicza', podczas gdy *ladaco* to 'człowiek lichy, bezwartościowy; nicpoń, gałgan, nic dobrego'. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku rzeczowniki określające kobiety odnoszą się do ich moralności, podczas gdy brak takiego znaczenia w ich odpowiednikach rodzaju męskiego.¹⁹

Znamienny jest również fakt braku semantycznej symetrii między parami morfologicznie niespokrewnionych wyrazów, z których jeden odnosi się do kobiet, a drugi do mężczyzn, np.²⁰ *mąż* — *żona*, *brat* — *siostra*, *panna* — *kawaler*, *wuj* — *ciotka*.

Oprócz swoich zasadniczych funkcji nazywania osób płci przeciwnej, pozostających wobec siebie w określonej symetrycznej relacji, rzeczowniki te posiadają dodatkowe znaczenia, zazwyczaj pozytywne w przypadku rzeczowników męskich, neutralne zaś lub negatywne dla wyrazów rodzaju żeńskiego. I tak *mąż* to nie tylko małżonek, ale też osoba pełniąca zaszczytne, prestiżowe funkcje. Szczególnie znamienne są tu następujące przykłady: *mąż stanu*, *mąż zaufania*, *mąż opatrnościowy* w przypadku których potencjalne żeńskie formy, tj.: **żona stanu*, **żona zaufania*, **żona opatrnościowa* całkowicie nie istnieją i brzmią wręcz humorystycznie. Jak zatem określić byłą polską panią premier Hannę Suchocką — jako *męża stanu*?

¹⁸ Świadczy o tym fakt, iż w rubryce *wykonywany zawód* *gospodyni domowa* musi pisać: *nie pracuje*, co sugeruje, iż zajmowanie się domem i dziećmi nie jest pracą.

¹⁹ Szersze omówienie asymetrii tego typu można znaleźć w artykule Szpyry-Kozłowskiej i Karwatowskiej (w druku a) pt. *On, ona, seks i język polski*.

²⁰ Por. także Handke (1994).

Przyjrzyjmy się wyrażeniom frazeologicznym, wymienionym w *Słowniku frazeologicznym języka polskiego* pod hasłem *mąż*:²¹

mąż (małżonek) — *dobry, zły, czuły, kochający*

mąż — *cnotliwy, cny, dostojny, prawy, sławny, światły, waleczny, zacny, znakomity, bez skazy i zmazy, nieugiętej woli, słusznego wzrostu, wielkiej cnoty, wielkiej nauki, rozległej wiedzy, wielkiego serca*

Jak wyraźnie widać, rzeczownik *mąż* ma dwa znaczenia: *małżonek* oraz szersze, któremu towarzyszą liczne dalsze określenia. Są to zwroty przypisujące omawianemu leksemowi wyłącznie bardzo pozytywne znaczenia, co dodatkowo wyjaśniają załączone uwagi, np.: ‘człowiek szczególnie zasłużony w jakiejś dziedzinie życia, nauki, sztuki, zwłaszcza ten, kto ją podniósł, uratował od upadku, człowiek biorący poważny udział w życiu publicznym, politycznym, wybitny polityk, dyplomata, człowiek obdarzony zaufaniem, który ma sobie powierzone odpowiednie obowiązki społeczne, powiernik.’

Porównajmy je teraz z określeniami rzeczownika *żona*.

żona — *dobra, zła, idealna, prawowierna, rodzona, ślubna, wiarołomna, wierna, własna*

Okazuje się, że dotyczą one tylko jednego znaczenia — *żona* to tylko małżonka. Warto dodać tu przysłowie: *dobra żona, męża korona*. Brak natomiast porzekadła o dobrym mężu, będącym ozdobą żony.

Brat to, według *Słownika języka polskiego*, krewny, zakonnik, członek ugrupowania religijnego, które to znaczenia, tj. krewny czy zakonnik posiada również wyraz *siostra*, ale również (s. 197): ‘człowiek w ogóle, istota zasługująca na życzliwość, pomoc, itp.’, co oddają zwroty, takie jak: *Bracia żołnierze! Bracia robotnicy! Bracia Polacy! Brat po piórze. Brat po fachu*. Słowniki nie wymieniają podobnych wyrażen z rzeczownikiem *siostra*.

Asymetrie semantyczne występują także w przypadku pary wyrazów: *panna* i *kawaler*. Określają one, jak wiadomo, osoby niezamężne i nieżonate. Rzeczownik *kawaler* ma jednakże dodatkowe znaczenie — kogoś, odznaczonego orderem, np.:²² *Kawaler Orderu Orła Białego, Kawaler Orderu Virtuti Militari, Kawaler Orderu Uśmiechu, Kawaler Orderu Podwiązki*. Tak prestiżowe odznaczenia nie posiadają nazw zawierających rzeczowniki rodzaju żeńskiego: **Panna Orderu Orła Białego, *Panna Orderu Uśmiechu*.

Oznacza to kolejny paradoks — kobiety odznaczone w tak zaszczytny sposób stają się... *kawalerami*. Dodajmy do tego nacechowane pozytywnie wyrażenia: *kawalerska fantazja, słowo kawalerskie* bez odpowiedników

²¹ Wymieniamy tylko najbardziej charakterystyczne przykłady.

²² Pisze o tym Pajdzińska (2001).

z przymiotnikiem *panieński* oraz rzeczownik *kawalerka* oznaczający (*Słownik języka polskiego*, s. 904) 'niewielkie samodzielne jednopokojowe mieszkanie przeznaczone dla osób samotnych', którego struktura słowotwórcza sugeruje, iż owe osoby są płci męskiej. To z kolei prowadzi do wniosku, iż jedynie samotni mężczyźni, lecz nie kobiety, mają prawo do samodzielnego zamieszkiwania.

W tym miejscu warto również wspomnieć o odmiennym wartościowaniu określić: *stary kawaler*, *stara panna*, gdzie to drugie ma zdecydowanie bardziej negatywne konotacje, utrwalone chociażby w takich powiedzeniach, jak: *marudzi jak stara panna*, czy też przysłowiach:

*Nie pomoże blansz i róż, kiedy panna stara już.
Stara panna i z własnym cieniem się wadzi.
Stara panna im mniej ma zębów, z tym większym przekąsem mówi.*

W języku polskim brak jest podobnych porzekadeł odnoszących się do starych kawalerów.

Ciotka to nie tylko określenie krewnej, ale, zwłaszcza w formie zgrubiałej *ciota*, to pogardliwe określenie homoseksualisty. Rzeczownik *wuj* nie ma dodatkowych pejoratywnych znaczeń.²³ Słowniki podają również całkowicie odmienne kolokacje z tymi wyrazami. I tak, spotykamy tu zwroty takie, jak *dobry wujek* 'ktoś, kto chętnie pomaga i jest życzliwy' oraz *stara ciota* 'kobieta gderliwa, nieprzyjemna.'

Zwróćmy również uwagę na semantyczne właściwości większości rzeczowników osobowych, takich jak: *klient* — *klientka*, *pacjent* — *pacjentka*, *adresat* — *adresatka*, *petent* — *petentka*, *obywatel* — *obywatelka*, *artysta* — *artystka*.

Wyrazy w tej grupie będące rodzaju żeńskiego odnoszą się wyłącznie do kobiet, natomiast rzeczowniki rodzaju męskiego mają dwa znaczenia: jedno, tylko dotyczące mężczyzn oraz drugie, ogólne, czy też gatunkowe, obejmujące przedstawicieli obydwu płci. Zatem w zdaniu:

Wybitni aktorzy grywali rolę Hamleta.

wyraz *aktorzy* niewątpliwie jest określeniem pewnej grupy mężczyzn, zaś w zdaniu:

Wybitni aktorzy wzięli udział w ceremonii wręczenia nagród.

²³ Wprawdzie rzeczownik *wuj* występuje w eksklamacji: *Ty wuju!*, w której pełni funkcję eufemizmu zastępującego słowo *ch...*, ale w tym przypadku chodzi jedynie o zbieżność fonetyczną, a nie semantyczną.

ten sam rzeczownik odnosi się zarówno do mężczyzn-aktorów, jak i kobiet-aktorek.

Przytoczmy tu również kilka tytułów znanych utworów literackich: *Chłopi Nędznicy, Krakowiacy i górale, Niemcy, Pacjenci, Inteligenci*, w których mowa o całych klasach ludzi, pomimo męskich form rzeczowników, a zatem o *chłopach i chłopkach, nędznikach i nędzniczkach, krakowiankach i krakowiakach, Niemkach i Niemcach, pacjentach i pacjentkach, inteligentach i inteligentkach*. Natomiast tytuły takie, jak *Emancypantki*²⁴ oznaczają, iż chodzi tu wyłącznie o kobiety.

Podobnie wyrażenia, takie jak: *prawa i obowiązki pacjenta, klient ma zawsze rację, biuro petenta, komisja praw człowieka i obywatela, klub aktora/dziennikarza, swoboda twórcza artysty, adresat nieznany, etat asystenta, pójść do lekarza, wizyta u dentysty* dotyczą kobiet, jak i mężczyzn, co szczególnie uderza w przypadku napisu w sklepie z damską konfekcją: *klient nasz pan*, w którym chyba chodzi o to, że *klientka to nasza pani*. Zatem rzeczownik *klient* obejmuje zarówno *klientów*, jak i *klientki*, lecz nie odwrotnie — *klientka* to wyłącznie kobieta, a nigdy nie mężczyzna. Pozostaje jedynie nadzieja, iż kobiety mogą powołać się na inne hasło z użyciem tego leksemu: *klient ma zawsze rację*.

Użycie rzeczowników rodzaju męskiego w znaczeniu ogólnym widoczne jest również w zdaniach, w których płeć danej osoby nie jest określona.²⁵ Powszechne są, na przykład, pytania, takie jak:

Kto jest autorem tej książki / reżyserem tego filmu / laureatem Nagrody Nobla?

Konsekwencje tego zjawiska są dość znaczące. Porównajmy na przykład następujące zdania:

X był najwybitniejszym pisarzem / poetą / malarzem XX-ego wieku.

Y była najwybitniejszą pisarką / poetką / malarką XX-ego wieku.

W pierwszym przypadku chodzi o najwybitniejszego *pisarza / poetę / malarza* spośród kobiet, jak i mężczyzn, podczas gdy w drugim zdaniu mowa jest o najwybitniejszej *pisarce / poetce / malarce* tylko spośród kobiet, a nie artystów w ogóle. Wynika z tego, że pary rzeczowników takich, jak: *pisarz / pisarka, poeta / poetka, malarz / malarka* nie są wobec siebie semantycznie symetryczne.

²⁴ Interesujący jest fakt braku w języku polskim męskiej formy rzeczownika *emancypantka*, oznaczającego (*Słownik języka polskiego*, s. 540) 'zwolenniczkę emancypacji kobiet.' Jak zatem nazwać mężczyznę, będącego zwolennikiem emancypacji kobiet?

²⁵ Rodzaju męskiego są również zaimki nieokreślone, takie jak *ktoś, ktokolwiek, nikt*.

Warto również zwrócić uwagę na poniższe zwroty, w których rzeczowniki takie, jak *Polak*, *Węgier*, *brat*, odnoszą się do kobiet i mężczyzn i nie mogą być zastąpione wyrazami rodzaju żeńskiego:

Wszyscy ludzie są braćmi (*wszyscy ludzie są siostrami)
Człowiek człowiekowi bratem (*człowiek człowiekowi siostrą)
Kochajmy się jak bracia (*kochajmy się jak siostry)
Polak potrafi (*Polka potrafi)
Rozmawiać jak Polak z Polakiem (*rozmawiać jak Polka z Polką)
Mądry Polak po szkodzie (*mądra Polka po szkodzie)
Polak Węgier dwa bratanki (*Polka Węgierka dwie bratanki / bratanice ?)

Zauważmy, iż w wyrażeniach tych tkwią liczne paradoksy. Na przykład, skoro rzeczownik *ludzie* obejmuje wszystkie istoty ludzkie (*kobiety to ludzie*), to z powiedzenia: *wszyscy ludzie są braćmi* wynika, że kobiety również są braćmi, a nie siostrami. Jest to szczególnie uderzające, gdyż odwrotna relacja nie zachodzi — stwierdzenie, iż wszyscy mężczyźni są siostrami brzmi humorystycznie i wręcz absurdalnie.

5. Słownictwo i frazeologia

Liczne inne asymetrie w określaniu oraz charakteryzowaniu kobiet i mężczyzn można również znaleźć w sferze leksyki oraz frazeologii.²⁶

W języku polskim, tak jak i w innych językach, istnieją wyrażenia dwuczłonowe, których kolejność zdeterminowana jest czynnikami semantycznymi, kulturowymi oraz fonologicznymi. W przypadku zwrotów odnoszących się do obu płci zasadą jest umieszczanie członu męskiego przed żeńskim:²⁷ *on i ona*, *pan i pani*, *Adam i Ewa*, *król i królowa*, *dziad i baba*, *harcercz z harcerką*, *bracia i siostry*, *towarzysze i towarzyszki*, *obywatele i obywatelki*. Wyjątek stanowią tu formuły grzecznościowe: *panie i panowie*, *koleżanki i koledzy*.

Powyższa zasada pierwszeństwa mężczyzn widoczna jest w licznych nazwach i tytułach: *Jaś i Małgosia*, *Misio i Margolcia*, *Jacek i Agatka*, *Andrzej i Eliza*.

Przypomnijmy, że jest to zgodne z patriarchalną tradycją europejską zaznaczoną w tytułach słynnych utworów: *Romeo i Julia*, *Tristan i Izolda*, *Cezar i Kleopatra*, *Mistrz i Małgorzata*.

W obrębie frazeologii wyraźna jest różnica między pozytywnie nacechowanymi określeniami i kolokacjami w rodzaju: *męski honor*, *męska decyzja*,

²⁶ Uwagi na ten temat można znaleźć w pracach Peisert (1994) i Pajdzińskiej (2001).

²⁷ Mowa o tym w artykule Handke (1994) i Szpyry-Kozłowskiej (1996).

męska przyjaźń, męska rozmowa, męska duma, męska ambicja, męska odwaga, męska godność, męska energia, męska powaga, męska rada, męska siła, męska stałość, męski czyn, męski umysł, męskie serce, męskie sprawy oraz mającymi pejoratywne zabarwienie wyrażeniami, takimi jak: *babskie gadanie, babskie łzy, kobieca zmienność, kobiece kaprysy (kapryśna jak kobieta), herod baba, baba z piekła rodem, babska logika, babochłop*.

Zatem *babskie gadanie* to mówienie o rzeczach błahych, nieistotnych i trywialnych, *męska rozmowa* zaś implikuje powagę, ważny temat i zasadniczość. Kopaliński przytacza również zwrot zaczerpnięty z Biblii, tj. *babskie baśnie* znaczący 'plotki, głupstwa, pospolitą, pustą mowę.'

Z kolei wyrażenia: *umowa dżentelmeńska, dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach* nie posiadają analogicznych odpowiedników żeńskich. Sugeruje to, iż umowy i rozmowy między kobietami nie mają tej samej wagi, co między mężczyznami.

Brak też paraleli między parami rzeczowników i przymiotników: *dżentelmen — dżentelmeński, dama — damski*.

O ile obydwa rzeczowniki dotyczą osób o wysokiej pozycji społecznej i/lub osób o nienagannych manierach i sposobie bycia, to tylko w pierwszym przypadku pochodny przymiotnik, o wyraźnie pozytywnym zabarwieniu, jest semantycznie zbieżny ze swoją podstawą słowotwórczą. *Damski* to wyraz odnoszący się nie do cech *damy*, ale do kobiet w ogóle (jak w wyrażeniu: *toaleta damska*). Nie posiada on znaczenia pozytywnego, lecz neutralne.

Zwróćmy również uwagę na przymiotniki *mężny, bratni, braterski, rycerski* oraz czasowniki *bratać się, zmężnieć*, które z racji swojej struktury słowotwórczej zawierają odniesienie do płci męskiej, jak też rzeczowniki: *męstwo, braterstwo, rycerskość*, które cechy takie, jak odwaga, dzielność, przyjaźń, lojalność, przypisują mężczyznom. Zatem wyrażenia: *męstwo kobiet, kobiecość mężczyzn* będące swoimi morfologicznymi odwzorowaniami, w sferze semantyki różnią się od siebie w sposób zasadniczy. Podobnie jest z rzeczownikami: *braterstwo, brać, bractwo* które, pochodząc od rdzenia *brat*, mają znaczenie ogólne (np. w wyrażeniach *braterstwo broni, brać studentka, bractwo różańcowe*). Brak natomiast ich odpowiedników utworzonych od wyrazu *siostra*.

Warto również zwrócić uwagę na asymetrię związane z wyrazami: *brat > bratni, braterski, bratać się, bratanki; siostra > siostrzany*. W pierwszym przypadku słowniki wymieniają bardzo liczne kolokacje i frazeologizmy, z których wszystkie mają pozytywne konotacje, na przykład:

być z kimś za pan brat, ni brat, ni swat
jak brat z bratem, panowie bracia
braterska miłość, radzić po bratersku

braterski uścisk, braterskie zaufanie
braterska zgoda, braterskie przywiązanie
braterskie porozumienie, podać braterską / bratnią dłoń
po bratersku, bratnie dusze
bratnie pozdrowienie, bratnia krew
bratni naród, bratnie partie

wobec których rzuca się w oczy skromna liczba wyrażen z przymiotnikiem *siostrzany* (s. 220): *siostrzane uczucia, siostrzana rada, siostrzany pocałunek, siostrzany uścisk, siostrzane kościoty.*

Dodajmy tu następujące przykłady:

ojczyzna, ojcowizna, ziemia ojców / ojczyzna
nasi (pra)ojcowie, język ojczysty, kraj ojczysty
dzieje ojczyste, nasi dziadowie z dziada pradziada,

które mają znaczenie ogólne, dotyczące wszystkich ludzi, a motywowane są morfologicznie przez rdzenie rodzaju męskiego.²⁸

Interesujące są również inne asymetrie frazeologiczne. Istnieją pozytywnie zabarwione wyrażenia, takie jak *swój chłop, złoty chłop, chłop na schwał* brak natomiast ich żeńskich odpowiedników: **swoja baba, *złota baba, *baba na schwał.*

Istotny jest również fakt, iż pary rzeczowników odnoszące się do kobiet i mężczyzn mogą być symetryczne w swoich definicjach słownikowych, lecz różnić się od siebie w sferze konotacji semantycznych i frazeologicznych. Rozpatrzmy pozornie podobne przykłady: *macocha — ojczym, pan — pani.*

Macocha to (*Słownik języka polskiego*, s. 85–86): ‘żona ojca w stosunku do jego dzieci z wcześniejszego małżeństwa’, *ojczym* zaś to (s. 497): ‘mąż matki w stosunku do jej dzieci z poprzedniego małżeństwa.’ Na tym jednak hasło *ojczym* się kończy, podczas gdy w przypadku *macochy*²⁹ znajdujemy kilka dodatkowych frazeologizmów, bez wyjątku o pejoratywnym wydźwięku:

być od macochy, (ktoś od macochy) — ‘być pomijanym, traktowanym gorzej niż inni’
po macoszemu — ‘tak, jak macocha; niesprawiedliwie, źle’
macoszy, macosze traktowanie, macosza ręka

Wyraz *ojczym* nie stanowi natomiast podstawy słowotwórczej dla innych derywatów lub frazeologizmów.

²⁸ Dodajmy, iż od żeńskiego rzeczownika pochodzą wyrazy *macierz* i *macierzysty*.

²⁹ O tym, że w języku potocznym *matka* funkcjonuje w opozycji do *macochy* i *teściowej*, pisze Bartmiński (1998). Autor utrzymuje, że dwa ostatnie wyrazy mają stereotypy zdecydowanie negatywne, w których dominuje cecha wrogości i obcości. Patrz także: Karwatowska (1998).

Pan i *pani* mają również zbliżone znaczenia, które oddają zwroty takie, jak: *pan domu* / *pani domu*, *pan młody* / *panna młoda*, *pan od historii* / *pani od historii*.

Jednakże męską dominację oddają liczne inne wyrażenia:³⁰ *pan i władca*, *pan życia i śmierci*, *pan władza*, *pan lenny*, *pan feudalny*, *pan stworzenia* jak również: *być panem sytuacji*, *być z kimś za pan brat*, *być panem siebie*, które nie posiadają odpowiedników z wyrazem *pani*: **pani i władczyni*, **pani władza*.

Do tego można dodać porzekadła z *panem* w „roli głównej”: *Jaki pan, taki kram*. *Pan każe, sługa musi*. *Kazał pan, musi sam* oraz wyrazy od niego pochodne, z których wszystkie zawierają pierwiastek „władzy”: *panować*, *opanowany*, *pański*, *państwo*.

Należy tu również wspomnieć o zróżnicowanych stereotypach kulturowych, które wiążą się z pozornie ekwiwalentnymi parami rzeczowników takich, jak między innymi:³¹ *teść* — *teściowa*, *blondyn* — *blondynka*, *chłop* — *baba*.

Na zakończenie tej części przytoczmy jeszcze dość charakterystyczny frazeologizm: *ród wymarł*, którym określa się (Kopaliński 1995: 632) „ród złożony w danym pokoleniu z samych kobiet”. Sugeruje to, że jedynie mężczyźni przyczyniają się do podtrzymania rodu, wkład kobiet zaś jest tu znikomy.³²

6. Gramatyka

System gramatyczny języka polskiego również wykazuje liczne dysproporcje w traktowaniu obydwu płci. Zwróćmy na przykład uwagę na kolejność członów w wyrażeniach takich, jak: *rodzaj męski*, *żeński i nijaki*; *który*, *która*, *które*; *jaki*, *jaka*, *jakie*; *czyj*, *czyja*, *czyje*.

Przymiotnik rodzaju męskiego niezmiennie umieszczany jest na pierwszym miejscu, przed określeniem rodzaju żeńskiego, co potwierdza nasze wcześniejsze obserwacje dotyczące nienacechowanego charakteru form męskich.

³⁰ Wspomina o tym Pajdzińska (2001).

³¹ Z bogatej literatury dotyczącej stereotypów przywołamy tu artykuł Nowosad-Bakalarczyk (2001).

³² Jest to zgodne z patriarchalną tradycją, w której, jak stwierdza Baudouin de Courtenay (1984: 223–224) „kobieta, jako coś pochodnego, jako rzecz, zrodzona z mężczyzny, a więc jego własność, zajmuje stanowisko podrzędne i usuwa się na plan dalszy. Dlatego np. w genealogii Chrystusa słyszymy tylko o jego przodkach mężczyznach, poczynając od Abrahama, z zupełnym pominięciem matek.”

W liczbie pojedynczej w języku polskim, jak powszechnie wiadomo, występują trzy rodzaje gramatyczne: męski, żeński i nijaki, natomiast w liczbie mnogiej tylko dwa rodzaje: męskoosobowy i niemęskoosobowy. Męskoosobowe są rzeczowniki określające mężczyzn (np. *chłopcy, mężczyźni, panowie, policjanci, drwale, rybacy*) oraz przedstawiciele obu płci (*ludzie, sędziowie, prokuratorzy, nauczyciele, żebracy, posłowie*), niemęskoosobowe wszystkie pozostałe, a zatem kobiety (np. *dziewczynki, panie, matki, babcie, nauczycielki, aktorki*), dzieci (*niemowlęta, ośeski, przedszkolaki, dzieciaki, maluchy*), zwierzęta (*słonie, osły, barany, mrówki, koty, myszy*) przedmioty (*stoły, krzesła, książki, domy, latarnie, ściany*) oraz pojęcia abstrakcyjne (*pomysły, kolory, przyjaźnie, romanse, wydarzenia*). Wyrażają to zarówno formy zaimków towarzyszących rzeczownikom, np.:

{*ci, nasi, moi, tacy, jacyś, owi*} {*chłopcy, kolarze, hutnicy, adwokaci*}
 {*te, nasze, moje, takie, jakieś, owe*} {*dziewczynki, konie, długopisy, pomysły*}

przymiotników:

{*dobrzy, solidni, porządni*} {*chłopcy, kolarze, hutnicy, adwokaci*}
 {*dobre, solidne, porządne*} {*dziewczynki, konie, długopisy, pomysły*}

jak i formy czasownikowe łączące się z rzeczownikami:

{*chłopcy, kolarze, hutnicy, adwokaci*} {*mieli, byli, otrzymali*}
 {*dziewczynki, konie, długopisy, pomysły*} {*miały, były, otrzymały*}

Gramatyczne zaszerogowanie kobiet do tej samej kategorii co zwierzęta czy przedmioty i wyodrębnienie oddzielnych form męskoosobowych stanowi dość jaskrawy przykład asymetrii językowej i seksizmu.³³

Zwróćmy uwagę na fakt, iż zasady gramatyczne są tu niezależne od wszelkich innych czynników. Widać to wyraźnie w przypadku takich form, jak: *tysiąc kobiet i jeden mężczyzna, tysiąc mężczyzn i jedna kobieta*, gdzie nieistotne są proporcje ilościowe — obecność choćby jednego męskiego rzeczownika osobowego pociąga za sobą konieczność użycia w zdaniu innych form męskoosobowych, co wyraźnie wskazuje na dominację rodzaju męskiego w polskiej gramatyce.

Powyższy wniosek znajduje dalsze potwierdzenie w obserwacji Herberta i Nykiel-Herbert (1986), iż tworzenie pejoratywnych form od osobowych rzeczowników męskich, takich jak *chłopy, muzykanty, studenty* pociąga za sobą zmianę ich rodzaju gramatycznego na niemęskoosobowy, co sugeruje

³³ Inne aspekty gramatyczne fraz nominalnych, a zwłaszcza związek zgody oraz deklinacja omówione są dość obszernie w artykule Herberta i Nykiel-Herbert (1986), w książce Miemitz (1993) oraz w pracy Nowosad-Bakalarczyk (2003).

gorszy, podrzędny status tego ostatniego: *ci chłopci > te chłopy, ci muzykanci > te muzykanty, ci studenci > te studenty, ci profesorzy > te profesory, ci Francuzi > te Francuzki, ci Amerykanie > te Amerykanki*.

Interesujące są również rzeczowniki, które posiadają formę żeńską, mogą odnosić się do osób obydwu płci. Mogą im towarzyszyć dwie formy określników, np.: *ten / ta fajtlapa, ten / ta sknera, ten / ta gaduła, ten / ta zrzęda*.

O ile w przypadku kobiet musi istnieć zgoda między rodzajem gramatycznym i naturalnym: *ta straszna gaduła Ania, ta okropna sknera Ola*, to mężczyzn można określać na dwa sposoby: *ten straszny / ta straszna gaduła Tomek, ten okropny / ta okropna sknera Michał*.

Nie ulega wątpliwości, iż w tych ostatnich przykładach użycie form żeńskich sprawia, iż wypowiedź staje się bardziej obraźliwa, co świadczy o pejoratywnym nacechowaniu rodzaju żeńskiego.³⁴ Dodatkowo potwierdza to obelżywy zwrot *ta męczyzna*, w którym negatywne wartościowanie wprowadza żeński zaimek *ta*.

Kwestia zróżnicowanego traktowania obu płci przez polską gramatykę widoczna jest nie tylko w systemie rodzajowym. Uderzający jest również fakt, iż użycie rzeczownika męskiego w odniesieniu do kobiet czyni go nieodmiennym. Dotyczy to również nazwisk niezakończonych na *-a*: *do profesor Stefaniak, z minister Samsonowicz, od doktor Kalenik* pozostających w gramatycznym kontraście z odmiennymi formami męskimi: *do profesora Stefaniaka, z ministrem Samsonowiczem, od doktora Kalenika*.

W języku o tak bogatym systemie fleksyjnym, jak polski, nieodmienność stanowi wyraźne odstępstwo od powszechnej normy gramatycznej. Jest to swoiste kuriozum, rażące swoją nienaturalnością i nacechowaniem.

7. Powiedzenia i przysłowia

Niejednakowy jest obraz kobiet i mężczyzn zakodowany w potocznych powiedzeniach, porzekadłach i przysłowiach.³⁵ Przytoczmy tu charakterystyczne przykłady:

*chłopaki (mężczyźni) nie płaczą
bądź mężczyzną, nie bądź babą
rozmawiać jak mężczyzna z mężczyzną
postąpić po męsku*

oraz:

³⁴ Patrz Herbert i Nykiel-Herbert (1986).

³⁵ Na ten temat szerzej pisze Jędrzejko (1994) i Łobodzińska (1994).

*placze jak baba
kobieto, puchu marny
kobieta zmienną jest*

które przypisują mężczyznom odwagę, twardość charakteru i nieugiętość, kobietom zaś zmienność i płacziwość.

Warto wreszcie sięgnąć do przysłów, wyrażających zakodowane w języku stereotypy myślowe.³⁶ Również i w tym wypadku obraz kobiet daleki jest od pozytywnego. Przypisywany jest im upór, zaciętość i nieustępliwość, np.:³⁷

*Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle.
Baba swoje, czort swoje.
Gdy się baba rozpanoszy, to i diabła wypłoszy.
Każda baba z natury uparta.
Łatwiej wroga pokonać, niż kobietę przekonać.
Woda, ogień i niewiasta nigdy nie powiedzą, że basta.
Czego kobieta chce, tego Pan Bóg chce.*

klótność:

*Kto z babą wojuje, pewno pożałuje.
Nie trzeba mu psa, bo go baba obszczeka.
Niewiasta urodziwa, ale gniewna albo wrzaskliwa.*

ciekawość i wścibstwo:

*Ciekawość nalogiem niewiasty.
Ciekawy jak stuletnia baba.
Ciekawy jak stara panna.
Babska ciekawość jest jak beczka bez dna.*

gadulstwo i plotkarstwo:

*Miele językiem jak baba.
Łatwiej powstrzymać w biegu rzekę, niż powściągnąć niewiastę w gadaniu.
Jak wie co baba, to wie wójt i cała gromada.*

głupota:

Kobieta ma włos długi, a rozum krótki.

chytrość:

Babi naród zawsze chytry.

³⁶ Bogate źródło przykładów omawianego zjawiska stanowi folklor, z licznymi określeniami w rodzaju: *cyraneczka nie ptak, dziewczyna nie ludzie*.

³⁷ Przysłowia i porzekadła zaczerpnięte zostały ze słownika Krzyżanowskiego (1969).

złe prowadzenie się:

*Nie ustrzeżesz niewiasty świerzbącego łona.
Kto kobietę ustrzeże, ten na pajęczynie się powiesi.
Nie masz kobiety, której by złe nie skusiło.*

Inne porzekadła trudno zaszeregować, ale ich negatywny wydźwięk dla kobiet jest dość oczywisty:

*Baba z wozu, koniom lżej.
Tereferę kuku, strzela baba z łuku.
Nie chwal dnia przed zachodem słońca, a kobiety przed śmiercią.
Jak się baby nie bije, to wątroba jej gnije.*

Nie ulega wątpliwości, że takiej gamy wad i przywar nie znajdziemy w przysłowiach dotyczących mężczyzn.³⁸

Z kolei inne standardy w ocenie obydwu płci widoczne są w następujących porzekadłach:

*Mężczyzna powinien być tylko trochę ładniejszy od diabła,
a panna tylko trochę brzydsza od anioła.
Każda kobieta dwa razy szaleje: kiedy się kocha i kiedy siwieje.
Chłop jak żaba, lepszy niż baba.*

6. Podsumowanie

W świetle przedstawionych tu danych nie ulega wątpliwości, iż współczesny język polski nie odbiega w znaczący sposób od innych języków i cechują go liczne asymetrie w traktowaniu kobiet i mężczyzn, z niekorzyścią dla tych pierwszych.³⁹ Innymi słowy, polszczyzna zawiera dużo więcej elementów mających charakter seksistowski, niż wynika to ze wcześniejszych publikacji, co można zaobserwować na wielu różnych płaszczyznach języka: w słownictwie,

³⁸ Należy tu również wspomnieć o licznych przesądach, które w sposób ewidentny dyskryminują kobiety, takie jak przekonanie, że mężczyzna przychodzący pierwszy do domu w dzień wigilijny lub Nowy Rok przynosi szczęście, wizyta kobiety zaś pecha, podobnie za niefortunne uważa się spotkanie kobiety z pustym wiadrem czy zakonnicą, ale nie mężczyzną czy księdza. Do tego należy dodać dowcipy o blondynkach, babie u lekarza czy teściowej, przy braku anegdot o blondynach, chłopach u lekarza czy teściach.

³⁹ Zdaniem Herberta i Nykiel-Herbert (1986) stopień seksizmu w języku polskim znacznie przewyższa zasięg tego zjawiska w innych językach, na przykład w angielskim.

frazeologii, słowotwórstwie i składni.⁴⁰ Nie bez przyczyny zatem Baudouin de Courtenay pisał o *usamczeniu* języka polskiego i *maskulinizacji myślenia językowego*.⁴¹ Analizowane zjawisko odzwierciedla tradycje patriarchalne i różne role społeczne przypisywane kobietom i mężczyznom na przestrzeni wieków, a zmiany, które niewątpliwie zaszły i zachodzą w kierunku większego równouprawnienia płci, znajdują niewielkie odbicie we współczesnej polszczyźnie. Oznacza to, iż pod tym względem język nie nadąza za przemianami obyczajowo-społecznymi i wykazuje tendencję do pewnego skostnienia i zachowawczości.

W tym miejscu powstaje pytanie, czy należy poprzestać jedynie na odnotowaniu tych faktów jako ciekawostek z zakresu ogólniejszego zagadnienia określanego mianem *języka a kultury*, czy też należałoby podjąć jakieś działania zmierzające do zmiany stanu rzeczy. Zależy to w dużej mierze od roli społecznej, jaką przypisujemy językowi.

W tej kwestii istnieją trzy ścierające się poglądy. Według pierwszego z nich, niewzbudzającego obecnie większych kontrowersji, język odzwierciedla cechy społeczeństwa, które się nim posługuje i wartości w nim zakorzenione (można to określić jako *językowy obraz świata*). Drugi punkt widzenia jest bardziej radykalny i stwierdza, iż język nie tylko odwzorowuje świat i stosunki w nim panujące, ale w znacznym stopniu również go kształtuje. Innymi słowy, stereotypy zawarte w języku umacniają i pogłębiają stereotypy tkwiące w społeczeństwie. Na przykład dzieci uczące się swojego rodzimego języka przyswajają go wraz z zakodowanym tam systemem wartości, co pozostawia trwały ślad w ich psychice i mentalności.⁴² Zatem według pierwszego stanowiska to społeczeństwo wpływa na język, według drugiego zaś odwrotne zjawisko również ma miejsce — to język kształtuje relacje społeczne, także między obydwoma płciami. Innymi słowy, seksizm językowy nie tylko oddaje seksizm społeczno-kulturowy, ale wpływa na jego pogłębienie i utrwalenie. I wreszcie trzeci pogląd, według którego język jest, co prawda, zwierciadłem kultury, lecz sam nie jest w stanie wpłynąć na mentalność

⁴⁰ Nie wyczerpuje to obszarów języka i kultury, w których można zaobserwować elementy seksizmu. Zwróćmy na przykład uwagę na fakt publikacji książek, które pojawiają się również w bibliografii do tego artykułu, o dość znamienne tytułach: *Kobieta w kulturze i społeczeństwie* czy *Postacie kobiece w literaturze polskiej i obcej*. Uderzający jest tu brak prac z *mężczyzną* w tytule, co świadczy o tym, iż to, co męskie stanowi normę, a to, co kobiece jest w jakiś sposób nacechowane i podporządkowane.

⁴¹ Píše o tym w rozdziale X pracy *O języku polskim*.

⁴² Podobnie często głoszony jest pogląd, iż poprzez fakt kupowania małym dziewczynkom lalek, kuchenek i garnuszków, a chłopcom samochodów, koparek i czołgów nie tylko przygotowujemy dzieci do ich przyszłych ról społecznych, ale wręcz je narzucamy i kształtujemy, co jest swoistą formą indoktrynacji w tej dziedzinie.

społeczeństwa. Oznacza to, iż zmiany w języku mogą dokonać się jedynie poprzez zmiany społeczne, ale nie odwrotnie. W świetle tego podejścia próby modyfikacji języka są bezcelowe i z góry skazane na niepowodzenie.

Warto odnotować w tym miejscu fakt, iż w wielu krajach, zwłaszcza anglosaskich, dominuje drugi pogląd, co pozostaje w ścisłym związku z bardzo aktywnymi na tych obszarach ruchami feministycznymi i polityczną poprawnością. Są tam podejmowane konkretne działania na rzecz zmniejszenia seksizmu językowego. Na przykład, wyrazy o zabarwieniu seksistowskim zastępowane są leksemami o ogólnym znaczeniu (między innymi *chairman* 'przewodniczący' z rdzeniem *man* 'mężczyzna' wychodzi z użycia na rzecz słowa *chairperson*⁴³ niezawierającego odnośnika do płci), zamiast wyrazów *Miss* i *Mrs* umieszczanymi przed nazwiskami kobiet, coraz częściej stosuje się skrót *Ms*, który nie określa ich statusu małżeńskiego, unika się używania męskiego zaimka *he* w znaczeniu ogólnym, zastępując go zaimkiem trzeciej osoby liczby mnogiej *they* 'one / oni'. Wprowadza się także regulacje prawne, zakazujące na przykład umieszczania w ofertach pracy odnośników do płci kandydatów.⁴⁴ Wiele instytucji publicznych drukuje też wytyczne dotyczące takiego formułowania różnych dokumentów, by wyeliminować z nich elementy o charakterze seksistowskim.⁴⁵

Opisywane tu tendencje nie są zauważalne na gruncie polskim.⁴⁶ Może warto zastanowić się nad celowością i możliwością wprowadzenia pewnych zmian w tym samym kierunku także we współczesnej polszczyźnie.

Siostry po piórze i fachu, filolożki-językoznawczynie, doktorki habilitowane,
J. Szpyra-Kozłowska i M. Karwatowska
(czyli diachronicznie: własność Kozłowskiego i Karwatowskiego)

⁴³ *Person* to po angielsku 'osoba'.

⁴⁴ Tę kwestię w języku polskim omawiają obszernie Miemitz (1993) i Nowosad-Bakalarczyk (2003).

⁴⁵ Dotyczy to zwłaszcza uniwersytetów amerykańskich, które bez wyjątku przereferowały swoje regulaminy studiów właśnie pod tym kątem. Wiele dokumentów o nazwie *A Guide to nonsexist language* 'Przewodnik po języku nieseksistowskim' zamieszczonych jest w internecie.

⁴⁶ O różnych podejściach do omawianego problemu piszą Szpyra-Kozłowska i Karwatowska (w druku b) w artykule pt. „Językowa dyskryminacja kobiet w polskiej refleksji językoznawczej.”

Prace cytowane w tekście

- Anusiewicz J., Handke K. (red.), 1994, *Język a kultura*, t. 9, *Płeć w języku i kulturze*, Wiedza o Kulturze, Wrocław.
- Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bartmiński J., 1998, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem — na przykładzie stereotypu matki*, [w:] *Język a kultura*, t. 12, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław, s. 63–83.
- Baudouin de Courteney J., 1984, *Wpływ właściwości myślenia językowego polskiego na psychikę w ogóle*, [w:] *O języku polskim*, pod red. J. Basary i M. Szymczaka, Warszawa, s. 215–225.
- Bryłowa W., 2001, *Określenia wartościujące płeć w historii języka polskiego, Postacie kobiece w literaturze polskiej i obcej*, pod red. E. Loch, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 247–255.
- Coates J., 1993, *Women, Men and Language*, Longman, Londyn–Nowy Jork.
- Encyklopedia języka polskiego*, 1999, pod red. S. Urbańczyka i M. Kucały, Ossolineum, Wrocław.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, 1998, pod red. R. Grzegorzycowej, R. Laskowskiego i H. Wróbla, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Oxford English Dictionary*, 1995, Clarendon Press, Oxford.
- Handke K., 1990, *Wpływ emancypacji na język kobiet*, [w:] *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, pod red. B. Jedynak, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 156–170.
- Handke K., 1994, *Język a determinanty płci*, [w:] *Język a kultura*, pod red. J. Anusiewicza i K. Handke, s. 9–29.
- Herbert R. K., Nykiel-Herbert B., 1986, *Explorations in linguistic sexism: a contrastive sketch*, „Papers and Studies in Contrastive Linguistics”, 21, s. 47–85.
- Jaworski A., 1986, *A Linguistic Picture of Women's Position in Society*, Peter Lang, Frankfurt am Mein.
- Jędrzejko E., 1994, *Kobieta w przysłowiach, aforyzmach i anegdotach polskich. Konotacje i stereotypy*, [w:] *Język a kultura*, pod red. J. Anusiewicza i K. Handke, s. 159–172.
- Karwatowska M., 1998, *Semantyczny obraz matki w wypowiedziach uczniów (autor, intencja tekstu i gatunkowe wyznaczniki charakterystyki)*, [w:] *Tekst — wypowiedź — dyskurs w dydaktyce szkolnej. Studia Pragmalingwistyczne*, 2, pod red. J. Porayskiego-Pomsty i J. Podrackiego, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa, s. 70–78.
- Klemensiewicz Z., 1957, *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki*, „Język Polski”, 37, s. 101–117.
- Kopaliński W., 1995, *Encyklopedia „drugiej płci”*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa.
- Krawczyk-Tyrpa A., 1999, *Atrybuty mężczyzn i kobiet utrwalone w polszczyźnie, W zwierciadle języka i kultury*, pod red. A. Adamowskiego i S. Niebrzegowskiej, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 427–433.
- Kreja B., 1964, *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „Język Polski”, 44, s. 129–140.
- Krzyżanowski J. (red.), 1969, *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, PWN, Warszawa.

- Kupiszewski W., 1967, *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet*, „Poradnik Językowy”, 8, s. 371–374.
- Longman Dictionary of English Language and Culture*, 1998, Longman, London.
- Łobodzińska R., 1994, *Jaka jest kobieta w języku polskim?*, [w:] *Język a kultura*, pod red. J. Anusiewicza i K. Handke, s. 181–186.
- Miemietz B., 1993, *Motivation zur Motion. Zur Bezeichnung von Frauen durch Feminina und Maskulina im Polnischen*, Peter Lang, Frankfurt.
- Moir A., Jessel D., 1993, *Płeć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą*, przeł. N. Kancewicz-Hoffman, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Nitsch K., 1951, *Uwagi o nazwiskach kobiet zamężnych i panien*, „Język Polski”, 31, s. 62–68.
- Nowosad-Bakalarczyk M., 2001, *Kobieta <typowa> i <prawdziwa> w oczach studentów. Przyczynek do stereotypu kobiety*, „Język Polski”, 82, s. 25–35.
- Nowosad-Bakalarczyk M., (2003), *Płeć a rodzaj gramatyczny we współczesnych ofertach pracy*, „Poradnik Językowy”, 5, s. 21–38.
- Pajdzińska A., 2001, *Kobieta najlepszym przyjacielem człowieka (przyczynek do językowego obrazu świata)*, [w:] *Studia z historii języka polskiego i stylistyki historycznej*, pod red. Cz. Kosyła, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 151–159.
- Peisert M., 1994, *On i ona we współczesnej polszczyźnie potocznej*, [w:] *Język a kultura*, pod red. J. Anusiewicza i K. Handke, s. 97–108.
- Pelcowa H., 2001, *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania słownictwa gwarowego a determinanty płci*, [w:] *Modernizm i feminizm. Postacie kobiece w literaturze polskiej i obcej*, pod red. E. Loch, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 257–267.
- Skorupka S., 1967, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1978, pod red. M. Szymczaka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Szpyra-Kozłowska J., 1996, *Dlaczego za i przeciw a nie przeciw i za — czyli o językowym obrazie świata Polaków, Anglików i Węgrów*, „Etnolingwistyka”, 8, s. 57–88.
- Szpyra-Kozłowska, J., Karwatowska M., (w druku a), *On, ona, seks i język polski*.
- Szpyra-Kozłowska, J., Karwatowska M., (w druku b), *Językowa dyskryminacja kobiet w polskiej refleksji językoznawczej*.

‘THE CUSTOMER IS THE MASTER’ AND ‘ALL PEOPLE ARE BROTHERS’ — SEXISM IN CONTEMPORARY POLISH

The paper examines the most important aspects of linguistic sexism (androcentrism) in contemporary Polish, i.e. unequal treatment of the sexes encoded in language, with a definitely more negative, unfair representation of women. The authors present and discuss the major areas of Polish in which linguistic sexism is particularly striking: in the formation of names and common nouns, in the vocabulary, set phrases, grammar, semantics and proverbs. Special emphasis is placed on the analysis of semantic asymmetries present in the meaning of seemingly equivalent pairs of words, such as *husband* — *wife*, *unmarried man* — *unmarried woman*, *uncle* — *aunt*.